

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2016 roku powód Budownictwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. J. kwotę 2.666,01 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany wykonując usługę transportową uszkodził dach nieruchomości stanowiącej jego własność. Koszt naprawy dachu został ustalony na kwotę 13.271,70 złotych, a ubezpieczyciel pozwanego wypłacił jedynie kwotę 8.123,99 złotych.

Sprzeciwem od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że powód nie udowodnił, z czego wynika taki zakres naprawy dachu i wysokość kosztów. Ponadto nie wskazano, dlaczego zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty pozostałej części odszkodowania oraz istnieją wątpliwości co do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za spowodowanie szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 sierpnia 2014 roku kierujący samochodem marki I. o nr rej. (...) S. S. podczas wykonywania manewru cofania uszkodził zadaszenie wejścia do budynku przy ul. (...) w W..

Właścicielem uszkodzonej nieruchomości było Budownictwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.. S. S. był pracownikiem A. J., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) i wykonywał powierzone mu przez pracodawcę czynności.

(dowód: okoliczności niesporne; oświadczenie S. S. – k. 51; pismo (...) z dnia 23 lutego 2015 roku; pismo (...) z dnia 7 lipca 2015 roku – k. 53; zeznania świadka S. S. – k. 106v-107)

Uszkodzony daszek został wykonany w latach 90-tych z płyty aluminiowej A., a boki z elementów szklanych. Wskutek uderzenia prawie wszystkie płyty spadły na ziemię, a elementy szklane zbiły się. Części, które pozostały nie nadawały się do ponownego użycia.

Budownictwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zamówiło wykonanie nowego zadaszenia w tej samej firmie, która wykonywała go w latach 90-tych. Zmieniono kształt daszka na mniej wystający aby nie doszło ponownie do jego uszkodzenia. Nowy daszek wykonano z materiałów tego samego typu, co poprzednio zastosowane. Z uwagi na mniejszą powierzchnię nowego daszka zużyto mniej materiałów. Po wykonaniu prac wykonawca wystawił fakturę VAT nr (...) za wykonanie tych prac na kwotę 10.790 złotych netto (13.271,70 złotych brutto).

(dowód: oferta – k. 12; faktura VAT nr (...) – k. 13; zeznania świadka J. K. – k. 129v-130)

Budownictwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zgłosiło szkodę do zakładu ubezpieczeń, z którym A. J. miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zakład ubezpieczeń ustalił wysokość szkody na kwotę 8.123,99 złotych i taką kwotę wypłacił poszkodowanemu.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 60; potwierdzenie przelewu – k. 61)

Pismem z dnia 30 kwietnia 2015 roku Budownictwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wezwało A. J. do zapłaty kwoty 5.147,71 złotych tytułem pozostałej części odszkodowania w terminie 3 dni. Pismo to zostało doręczone w dniu 13 maja 2015 roku.

(dowód: pismo z dnia 30 kwietnia 2015 roku wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 15-18)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, a także na podstawie zeznań świadków S. S. i J. K..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził zapłaty odszkodowania za zniszczone przez pracownika pozwanego zadaszanie, znajdujące się w należącym do powoda budynku. Zasadnicza część stanu faktycznego była pomiędzy stronami niesporna. Pozwany nie kwestionował okoliczności zdarzenia, tj. uderzenia przez cofający pojazd w należące do powoda zadaszanie i faktu uszkodzenia tego zadaszania. Okoliczności te znajdują również potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym oświadczeniu S. S. (k. 51) oraz zeznaniach świadków S. S. i J. K.. Pozwany nie kwestionował również, że kierujący pojazdem I. S. S. był jego pracownikiem i wykonywał w tym czasie zlecane mu czynności. Potwierdza to również pismo (...) z dnia 7 lipca 2015 roku (k. 53) oraz pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 18 maja 2015 roku (k. 19).

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Z kolei, zgodnie z art. 120 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność kierującego pojazdem I. oparta była na zasadzie ryzyka, przy tym za szkodę odpowiedzialny był pracodawca kierującego, tj. pozwany. Szkodę wyrządził bowiem pracownik pozwanego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Pozwany nie wskazywał aby zaistniała jakakolwiek przesłanka egzoneracyjna (siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności). W konsekwencji nie budziło wątpliwości, że pozwany jest odpowiedzialny za powstałą szkodę. W istocie pozwany odpowiedzialności tej nie kwestionował albowiem sam wskazał poszkodowanemu na konieczność skierowania sprawy do jego ubezpieczyciela (k. 19).

Istota sporu koncentrowała się na tym, czy powód może żądać zapłaty odszkodowania od pozwanego, mimo że wcześniej skierował roszczenie do jego ubezpieczyciela oraz na wysokości szkody.

Odnosząc się do pierwszej kwestii należy wskazać, że stosownie do treści przepisu art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Natomiast zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają stosunki prawne między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem i poszkodowanym. Tworzą one zobowiązanie in solidum. Istota zobowiązania in solidum polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. Poszkodowany zajmuje na gruncie takich zasad szczególną pozycję prawną wynikającą z tego, że przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Między nimi zachodzi - co należy mocno podkreślić - ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty,

dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Innymi słowy, poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania, decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu podmiotom jednocześnie (uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 października 2011 roku, II CSK 86/11, OSNC 2012/4/55)

W niniejszej sprawie powód dochodził naprawienia szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu użytkowanego przez pozwanego. Przysługiwało mu więc prawo do skierowania roszczenia przeciwko sprawcy szkody, jego ubezpieczycielowi lub obu jednocześnie. Przed wytoczeniem powództwa zakład ubezpieczeń wypłacił część dochodzonego roszczenia. Poszkodowany dochodząc pozostałej części odszkodowania mógł skierować swoje roszczenie do wszystkich podmiotów opisanych powyżej. Bezzasadne były zarzuty pozwanego dotyczące wygaśnięcia roszczenia wskutek spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń. W. ono, co oczywiste, tylko w zakresie spełnionym przez zakład ubezpieczeń, tj. w zakresie kwoty 8.123,99 złotych. Poszkodowany dochodził natomiast pozostałej, nie zaspokojonej przez zakład ubezpieczeń, części roszczenia.

Zgodnie z art. 20 ust. 2 zd. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej jest niezbędne przypozwanie zakładu ubezpieczeń. Nakaz ten jest skierowany wyłącznie do stron, a w szczególności do osoby objętej ubezpieczeniem. Obciążenie sądu obowiązkiem przypozwania ubezpieczyciela z urzędu byłoby sprzeczne z naturą tej czynności procesowej, a dodatkowo niezgodne z tendencją do wzmocnienia kontradiktoryjności procesu. Obowiązek przypozwania ubezpieczyciela obciąża więc ubezpieczonego (por. M. Krajewski, Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego, WKP 2011).

Odnosząc się do drugiego zarzutu należy wskazać, że ze złożonej przy pozwie oferty oraz faktury VAT (k. 12-13) wynika, że naprawa zadaszania została wykonana przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. za kwotę 10.790 złotych netto (13.271,70 złotych brutto). Z kolei z zeznań świadka J. K. wynika, że powód skierował zapytania ofertowe do kilku podmiotów, jednak każdy z nich wymagał zakupu całej palety płyt, mimo że miała zostać wykorzystana jedynie jej część. Dopiero po jakimś czasie udało się powodowi przypadkowo ustalić dane podmiotu, który wykonywał zadaszanie w latach 90-tych. Firma ta posiadała na stanie kilka płyt. Zadaszenie zostało wykonane z płyt tego samego rodzaju co poprzednie, bez szklanych elementów. Zmieniono jego kształt dzięki czemu zmniejszono ilość potrzebnych materiałów. Zeznania świadka J. K. były bardzo szczegółowe i w sposób wyczerpujący opisały przebieg i koszty naprawy. Zeznania te były również logiczne i przekonujące oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w ofercie i fakturze VAT. W konsekwencji stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

W ocenie Sądu, powód wykazał wysokość należnego mu odszkodowania. Złożył bowiem fakturę potwierdzającą koszt wykonania naprawy. Z zeznań świadka J. K. wynika z kolei, że powód dążył do minimalizacji szkody poprzez poszukiwanie najtańszego wykonawcy. Ponadto zmniejszył powierzchnię zadaszania, co zmniejszyło ilość potrzebnych materiałów. Podkreślić należy, że z uwagi na skalę uszkodzeń, nie można było wykorzystać materiałów ze starego zadaszania. Do naprawy zostały użyte materiały tego samego typu co poprzednie. Przed szkodą zadaszanie było w dobrym stanie, bez uszkodzeń i mogło posłużyć jeszcze co najmniej kilkanaście lat. Z uwagi na charakter uszkodzonej rzeczy jedynym możliwym sposobem naprawy było wykonanie nowego zadaszania. Nie istnieje bowiem możliwość nabycia podobnego, tj. wykonanego z porównywalnych materiałów, w odpowiednim kształcie, używanego zadaszania.

W konsekwencji powód wykazał, że poniósł szkodę w wysokości 10.790 złotych (kwota netto zapłacona wykonawcy). Pozwany nie zgłosił wniosków, które miałyby na celu wykazanie, że kwota ta nie odpowiada przeciętnym kosztom takich prac lub uzasadnione było przyjęcie stopnia amortyzacji. Ponieważ zakład ubezpieczeń wypłacił tytułem odszkodowania 8.123,99 złotych, uzasadnione było całe żądanie pozwu w kwocie 2.666,01 złotych.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Roszczenie o zapłatę odszkodowania przeciwko sprawcy szkody jest roszczeniem bezterminowym, a więc jego spełnienie powinno nastąpić bezzwłocznie po

wezwanii. Powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 30 kwietnia 2015 roku wyznaczając 3-dniowy termin na spełnienie świadczenia (k. 15-16). Pismo to zostało doręczone w dniu 13 maja 2015 roku (k. 18). W konsekwencji 3-dniowy termin upłynął z dniem 16 maja 2015 roku, a od dnia następnego, tj. 17 maja 2015 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu. Powód żądał odsetek od dnia 19 maja 2015 roku, a więc żądanie to było uzasadnione. Należy również podkreślić, że pozwany nie wskazywał aby wyznaczony mu 3-dniowy termin na zapłatę nie był wystarczający. Ponadto wszystkie okoliczności zdarzenia były znane pozwanemu od dnia zdarzenia i pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności (co do zasady) za szkodę. W związku z tym termin 3-dniowy należy uznać za uzasadniony w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Ze względu na zmianę brzmienia przepisu art. 481 § 2 k.c., wprowadzonego z dniem 1 stycznia 2016 roku ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), do dnia 31 grudnia 2015 roku Sąd zasądził odsetki ustawowe, zgodnie przepisem art. 481 § 2 k.c. w poprzednio obowiązującym kształcie, natomiast od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku (art. 56 ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie wyżej powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. statuującym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, oraz § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Ponieważ powód wygrał niniejszą sprawę w całości pozwany powinien zwrócić powodowi poniesione w niniejszej sprawie koszty procesu. Na koszty strony powodowej złożyły się: 150 zł opłaty od pozwu, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.200 złotych.